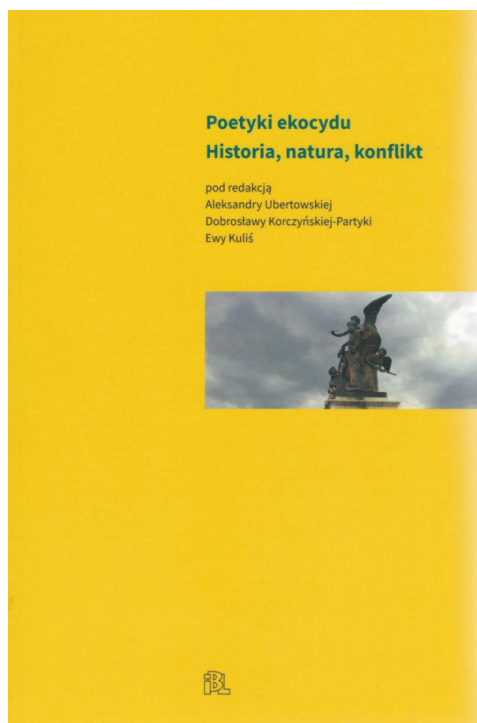


## Humanistyka wobec ekocydu

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2021.010>



**W** latach 40. XX wieku Rafał Lemkin, polski prawnik, po raz pierwszy zastosował termin *genocyd* (Lemkin 1944), który przetłumaczono – zgodnie ze źródłowością – jako ludobójstwo, analogicznie do królobójstwa czy matkobójstwa. Pojęcie to jest obecnie używane jako określenie

\* Doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo, adiunkt w Zakładzie Literaturoznawstwa w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego.

E-mail: [k.gieba@ifp.uz.zgora.pl](mailto:k.gieba@ifp.uz.zgora.pl) | ORCID: 0000-0002-6671-7413.

zmasowanych działań o charakterze eksterminacji, które mają na celu całkowite zniszczenie narodu czy grupy etnicznej, czego przykładem jest m.in. Holocaust, ukraiński Wielki Głód, masakra w bośniackiej Srebrenicy czy afrykańskiej Rwandzie. Począwszy od drugiej połowy XX wieku zaczęły pojawiać się kolejne pojęcia zawierające część –*cyd*, oznaczającą zabójstwo. Humanistyczny słownik wzbogacił się o terminy wskazujące na działania, jakich efektem jest – najprościej rzecz ujmując – degradacja środowiska o globalnym wymiarze: *teracyd*, *planetocyd* czy *ekocyd* (Ubertowska 2017: 133), które to pojęcia możemy przełożyć na „ziemiobójstwo”, „planetobójstwo” oraz „ekobójstwo”.

Właśnie ten ostatni termin stał się hasłem przewodnim wieloautorskiej monografii zatytułowanej *Poetyki ekocydu. Historia, natura, konflikt* pod redakcją Aleksandry Ubertowskiej, Dobrosławy Korczyńskiej-Partyki oraz Ewy Kuliś (Ubertowska i in. 2019), opublikowanej przez Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Publikacja ta została przygotowana jako część projektu badawczego „Ekopoetyki historycznych katastrof i konfliktów w literaturze polskiej XX i XXI wieku. Perspektywa porównawcza”, finansowanego przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki. W centrum uwagi autorów artykułów zebranych w monografii znalazły się historyczne katastrofy, kataklizmy, konflikty i rewolucje, postrzegane jednak przez siatkę pojęć związanych ze współczesnym dyskursem środowiskowym. Dyskurs ów na polu literaturoznawstwa można określić mianem ekokrytyki, zdefiniowanej najprościej przez Grega Gerrarda, który uznał ten kierunek za badanie relacji między literaturą a fizycznym otoczeniem człowieka (Gerrard 2004: 3). Warto jednak zaznaczyć, że terminów *ekokrytyka* oraz *ekocyd* nie należy ze sobą utożsamiać. *Ekokrytyka* oznacza bowiem

ogólną refleksję nad związkami człowieka ze środowiskiem, artykułowanymi w literaturze i innych tekstach kultury, przy czym związki te mogą być afirmowane i pozytywnie wartościowane, jak czyni to np. Kenneth White w ramach swojego projektu geopoetyki (2014). Tymczasem ekocyd ma nacechowanie raczej negatywne, bowiem odnosi się do środowiskowej zagłady, zniszczenia i postępującej degradacji natury. Zasadne jest zatem potraktowanie ekocydu jako pojęcia funkcjonującego w obrębie ekokrytyki, a zatem posiadającego znacznie węższy zakres znaczeniowy.

*Poetyki ekocydu* stanowią wyraz zapotrzebowania na nowe spojrzenie ogarniające relacje między człowiekiem, historią i środowiskiem, z uwzględnieniem perspektywy nieantropocentrycznej i z włączeniem w obręb myśli humanistycznej refleksji nad kondycją przyrody ożywionej i nieożywionej, na którą coraz większy wpływ wywiera antropopresja, czyli eksploatacyjna działalność człowieka. Okazuje się – co potwierdzają *Poetyki ekocydu* – że najistotniejszym kontekstem tego oglądu, łączącego w sobie perspektywę historyczną, geograficzną, kulturową i środowiskową, jest m.in. kryzys ekologiczny, którego genezę można upatrywać w zdeprecjonowaniu znaczenia środowiska naturalnego i innych niż człowiek gatunków (Barcz 2012: 59).

Monografia została podzielona na cztery części, poprzedzone obszernym wprowadzeniem Aleksandry Ubertowskiej. W pierwszej z części, zatytułowanej *Negocjowanie możliwości ekopoetyki*, znalazły się przekrojowe artykuły, w których prezentowane są przede wszystkim teoretyczne ramy dyskursu ekokrytycznego, służące do metodologicznej podbudowy dla analizowanych pozaliterackich tekstów kultury i humanistycznych dyskursów (teksty Justyny Tabaszewskiej, Konrada Wojnowskiego i Andrzeja Marca). Najobszerniejsza część

druga – *Pejzaż postkatastroficzny* – zawiera głównie studia przypadków, czyli interpretacyjne rozważania nad katastrofami historycznymi osadzonymi w kontekście m.in. biopolityki, biowładzy czy historii środowiskowej (artykuły Romy Sendyki, Katarzyny Szalewskiej, Moniki Żółkoś, Anny Barcz oraz Dobrosławy Korczyńskiej-Partyki). Trzecia część pod tytułem *Natura, totalitaryzm, kolonializm* zawiera szkice uruchamiające refleksję nad zapisanymi w literaturze praktykami totalitarnymi, kolonialnymi i postkolonialnymi oraz nad ich związkiem z dyskursem środowiskowym (na ten temat piszą David Arnold, Ewa Kuliś, Tadeusz Sucharski oraz Katherine Griffiths). Ostatnia część, która opatrzona została hasłem *Bios-transformacje*, dotyczy transgresywnego doświadczania natury przez człowieka, przekraczania granic między ludzkim i nie-ludzkim oraz związanymi z nim transfiguracjami (artykuły Elizabeth DeLoughrey, Jakuba Momro, Moniki Świerkosz i Grzegorza Niziołka). Powyższa próba określenia zakresu tematycznego czterech wyodrębnionych przez redaktorki części to zaledwie hasłowe, syntetyczne ujęcie proponowanych przez badaczy rozważań. Ich refleksje są ilustrowane przykładami różnych tekstów kultury. Literatura piękna to tylko pewna część materiału badawczego, na którym pracują autorzy, monografia nie ma bowiem charakteru wyłącznie literaturoznawczego. Autorzy analizują bowiem nie tylko beletrystykę, ale również dyskursy fikcyjne, obrazy filmowe, sztuki wizualne czy praktyki performatywne. Nie sposób omówić w tym szkicu dokładnie każdego z artykułów, toteż wskażę jedynie szkicowo na główne obszary i problemy badawcze, które poruszają autorzy *Poetyk ekocydu*.

Ważnym elementem publikacji jest zaplecze teoretyczne – prezentacja i rozwijanie zespołu pojęć istotnych dla dyskursu

ekocydu. O jego transdyscyplinarnym potencjale przekonuje Tabaszewska, która skupia się na kategorii „katastrofy” i jej funkcjonowaniu w obrębie ekokrytyki i zwrotu afektywnego. Badaczka zaznacza, że katastrofa posiada również potencjał pozytywny, ponieważ oznacza ona swoisty moment zerowy, który – owszem – burzy dany porządek, ale zarazem otwiera możliwość skonstruowania nowego ładu. Wojnowski koncentruje się na praktykach ekokrytycznych podejmowanych na gruncie sztuk wizualnych (land art czy też artystyczny aktywizm ekologiczny). Z kolei Marzec snuje refleksję na temat społeczeństwa roślin i statusu Natury, która to kategoria, zdaniem autora, została w humanistyce XXI wiek zdyskredytowana.

Wśród analizowanych tekstów literackich (również niefikcyjnych), przeważających w drugiej części monografii, znalazły się utwory kilku różnych pisarzy i teksty zróżnicowane tematycznie oraz gatunkowo. Szalewska pisze o Martinie Pollacku i jego *Skażonych krajobrazach* dotyczących niewidocznych, nieupamiętnionych miejsc zbiorowych kaźni, dokonanych głównie na terenie Europy Środkowej i Wschodniej; zbrodni, które nie zostały symbolicznie upamiętnione w postaci np. miejsc pamięci, ale których ślady zachowały się w krajobrazie naturalnym (Pollack 2014). Żółko analizuje status zwierząt oraz roślin w świecie postkatastroficznym w *Czarnobylskiej modlitwie. Kronikach przyszłości* Swietłany Aleksijewicz (2012). Barcz porównuje antropoceniczne podziemne narracje Szczepana Twardocha (2014) oraz Filipa Springera (2011). Korczyńska-Partyka odczytuje obrazy miasta zapisane w *Chamowie* Mirona Białoszewskiego (2009). Te rozważania, które można uznać za studia przypadków, zostały poprzedzone obszernym szkicem Sedyki, która na przykładzie m.in. wspomnianych już *Skażonych krajobrazów*

Pollacka, ale również *Shoah* Claude Lanzmanna (1993) czy *Dziedzictwa* Henryka Grynberga (1993) rekonstruuje krajobrazowe świadectwa Zagłady (a także problematyzuje brak takich świadectw).

W trzeciej części monografii konteksty zagłady środowiskowej zostają uzupełnione przez polityczne i ideologiczne uwarunkowania oraz totalitarne systemy i historyczne procesy XX wieku, które wszakże nie ograniczają się wyłącznie do Holocaustu. Arnold przedstawia literackie oraz dokumentalne reprezentacje kolonialnych i postkolonialnych Indii, zwracając uwagę na opozycje cywilizacja–natura, wieś–miasto, peryferie–centrum. Kuliś wskazuje na rolę pejzażu w literackich i filmowych obrazach rzezi wołyńskiej: pejzaż, jak udowadnia autorka, może być aktywnym uczestnikiem historii (schronienie, „współtowarzysz cierpienia”), a także żywym pomnikiem, w którym historia została niejako zmagazynowana. Sucharski przenosi czytelnika w inne jeszcze rejony świata: na Syberię, analizując literaturę zesłańczo-łagrową i koncentrując się na sposobach kreowania przestrzeni zniewolenia oraz wskazując na ważne związki między sytuacją opresji a warunkami środowiskowymi surowej radzieckiej północy. Griffiths z kolei nawiązuje do innego systemu totalitarnego – przedstawia literackie strategie operowania obrazami przyrody i konstrukcjami przestrzeni (np. sytuowanie akcji w nieokreślonym miejscu, stosowanie zawyłych metafor spacji) służące do zawaolowanego sugerowania sprzeciwu wobec reżimu nazistowskiego.

Czwarta część monografii wydaje się najmniej spójna pod względem doboru tekstów. Część tę otwiera szkic DeLoughrey dotyczący fikcji spekulatywnej i transmitowanej przez nią wizji możliwej przyszłości planety. Następnie Momro omawia figurę intruza, sytuując ją w obrębie zagadnień transgraniczności ciała i podmiotu.

Świerkosz stosuje formę eseju dla swoich rozważań na temat procesów rewolucyjnych jako pozytywnych katastrof. Publikację zamyka artykuł Niziołka, który podejmuje problematykę metafor AIDS. Sięga on po klasyczną już pracę Susan Sontag (2016) poświęconą chorobie jako metaforze i uzupełnia jej rozważania o metaforę Holocaustu.

Jakkolwiek każdy z autorów przedstawia inne zagadnienie i bazuje na innym materiale badawczym, to jednak wszyscy poruszają się w obrębie tytułowych poetyk ekocydu. Poetykom tym towarzyszy zaplecze teoretyczne, czerpiące z humanistycznych refleksji środowiskowych prowadzonych w perspektywie ekokrytyki, a także antropocenu, czyli hipotetycznej epoki geologicznej, która cechuje się wzmożoną aktywnością człowieka, powodującą globalne zmiany w ekosystemie Ziemi (por. Bińczyk 2018). Konteksty te są obficie w książce wykorzystane i oczywiście nie ma tu miejsca na przytoczenie ich wszystkich, dlatego odniosę się tylko do Timothy'ego Mortona i Donny Haraway. Warto naszkicować pokrótce ich propozycje badawcze ze względu na to, że właśnie Morton i Haraway są badaczami najczęściej chyba cytowanymi w recenzowanym tomie.

Morton to autor koncepcji ciemnej ekologii (*dark ecology*) oraz twórca pojęcia hiperobiektów (*hyperobjects*). Obecnie – zdaniem Mortona – żyjemy w erze szóstego masowego wymierania, nie musimy zatem czekać na koniec świata, ponieważ świat już się kończy. Ów koniec nie oznacza jednak gwałtownej katastrofy wywołanej przez jakiś jeden konkretny czynnik, ale powolny proces, na który składa się szereg różnych przyczyn, których źródłem jest działalność człowieka. W takiej sytuacji marzenia o powrocie do czystej, nieskażonej natury, wydają się być jedynie mrzonką o charakterze utopii. Zamiast pogrążania się w utopijnych,

eskapistycznych ideach o odrodzeniu natury, powinniśmy raczej uświadomić sobie naszą współodpowiedzialność za jej obecny stan, a przy tym trwać przy niej w sposób empatyczny (Morton 2016: 23). Efektem wzmożonej antropopresji, czyli działalności człowieka znacząco oddziałującej na środowisko, są m.in. hiperobiekt – obiekty gigantyczne, wymykające się ludzkim zdolnościom poznawczym czy dotychczasowemu rozumieniu czasu i przestrzeni, a przy tym wywierające wpływ tak na człowieka, jak na całą biosferę. Morton za hiperobiekty uznaje m.in. globalne ocieplenie, zmiany chemiczne w atmosferze, technoskamieliny (np. obecność plastiku w geologicznej warstwie planety) czy też powłoka radioaktywnych pierwiastków pokrywająca Ziemię, będąca efektem prób broni nuklearnej i awarii w obiektach przemysłu jądrowego (Morton 2013: 4). Haraway z kolei ukuła pojęcie *chthulucene*, oznaczające „[...] rodzaj czasu i miejsca, w którym mamy nauczyć się radzić sobie z życiem i umieraniem w odpowiedzialny sposób na zniszczonej planecie” (Haraway 2016: 2). Pojęcie to koresponduje poniekąd z koncepcją ciemnej ekologii Mortona, w której również istotną rolę odgrywa świadomość obecnego stanu Ziemi oraz poczucie odpowiedzialności za świat. Haraway podkreśla ponadto, że współcześnie żyjemy w obrębie naturokultury – natura i kultura nie są odrębne, przeciwnie: stale się przenikają i konstytuują siebie nawzajem, toteż powinny być rozpatrywane łącznie.

Nakreślone pokrótce perspektywy wyznaczają kierunki zmian, jakie zachodzą obecnie w studiach ekokrytycznych (czego przykładem jest recenzowana tu monografia). Nie opierają się już one na postulatach powrotu do natury czy ochrony zagrożonych gatunków. Zamiast tego akcentują sprawczość człowieka uwikłanego w globalne procesy przyrodnicze, ale zarazem w świat

wszystkich elementów biosfery; podkreślają nieodwracalność zmian, jakie dokonały się i nadal dokonują się w epoce antropocenu; wskazują na potrzebę uwzględnienia nieantropocentrycznych, nie-ludzkich perspektyw. Takie właśnie założenia towarzyszą artykułom zamieszczonym w *Poetykach ekocydu*. Monografia włącza w obręb ekokrytyki dyskurs historyczny, czego efektem jest zaprezentowanie stanowiska, iż historia nie dotyczy wyłącznie ludzi i ich wytworów, ale także innych bytów: zwierząt, roślin, zjawisk przyrodniczych. Autorzy ponadto uwypuklają relacje między kulturą człowieka a katastrofami i kataklizmami (nie tylko tymi, które nazywamy naturalnymi). Ludzkość z jednej strony jest przyczyną globalnych katastrof, z drugiej zaś ich ofiarą. Równie niejednoznacznie przedstawia się sama kategoria katastrofy, która może oznaczać zniszczenie, ale jednocześnie stanowić moment zerowy, w którym zaczynają zachodzić procesy pozytywne (o koncepcji pozytywnych katastrof pisze w tomie Tabaszewska, a dobrze ilustruje ją Żółko, omawiając „odrodzenie” przyrody w strefie czarnobylskiej).

Tematyczna pojemność i różnorodność artykułów zebranych w recenzowanej tu monografii świadczy o dużym potencjale humanistycznych badań spod znaku ekocydu. Z pewnością są to badania, które wymagają podejścia interdyscyplinarnego – pokazują, że dla ekokrytycznego literaturoznawstwa inne dyscypliny, takie jak np. historia, geografia, nauki przyrodnicze i medyczne, nie stanowią jedynie teoretycznego wsparcia czy też uzupełnienia, ale że są one – przynajmniej na poziomie elementarnej wiedzy – wręcz niezbędne, by móc w sposób kompleksowy analizować tematyzację problemów środowiskowych w tekstach kultury. Monografia ponadto wpisuje się w międzynarodowy dialog na temat współczesnej kondycji człowieka

w świecie antropocenu. *Poetyki ekocydu* nie są z pewnością pracą, która w sposób komplementarny prezentowałaby tytułowe zagadnienie (aczkolwiek trudno zresztą byłoby wymagać tego od monografii wieloautorskiej, prezentującej rozmaite problemy ilustrowane na różnym materiale). Jest jednak z pewnością ważną publikacją, która z jednej strony popularyzuje dokonania światowej ekokrytyki i przekłada je na grunt rodzimej humanistyki, z drugiej zaś może stanowić przyczynek do bardziej pogłębionych przyszłych badań.

### Bibliografia

- Aleksijewicz, Swietłana 2012. *Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości*. Przeł. Jerzy Czech. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Barcz, Anna 2012. „Przyroda – bliska czy daleka? Ekokrytyka i nowe sposoby odpowiedzialności za przyrodę w literaturze”. *Anthropos* 18–19: 59–79.
- Białoszewski, Miron 2009. *Chamowo*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bińczyk, Ewa 2018. *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Haraway, Donna 2016. *Staying with the Trouble. Making Kin in the Chthulucene*. Durham: Duke University Press.
- Gerrard, Greg 2004. *Ecocriticism*. London–New York: Routledge.
- Grynberg, Henryk 1993. *Dziedzictwo*. Londyn: Aneks.
- Lanzmann, Claude 1993. *Shoah*. Przeł. Marek Bieńczyk. Koszalin: Novex.
- Lemkin, Raphael 1944. *Axis Rule in Occupied Europe*. Washington: Carnegie Endowment for International Peace.
- Morton, Timothy 2013. *Hyperobjects. Philosophy and Ecology after the End of the World*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- 2016. *The Dark Ecology. For a Logic of Future Coexistence*. New York: Columbia University Press.

- Pollack, Martin 2014. *Skażone krajobrazy*. Przel. Karolina Niedenthal. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Sontag, Susan 2014. *Choroba jako metafora. AIDS i jego metafory*. Przel. Jarosław Anders. Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- Springer, Filip 2011. *Miedzianka. Historia znikania*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Twardoch, Szczepan 2014. *Drach*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Ubertowska, Aleksandra 2017. „Krajobraz po Zagładzie. Pastoralne dystopie i wizje terracydu”. *Teksty Drugie* 2: 132–146.
- Ubertowska, Aleksandra [ & ] Dobrosława Korczyńska-Partyka [ & ] Ewa Kuliś (red.) 2019. *Poetyki ekocydu. Historia, natura, konflikt*. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- White, Kenneth 2014. *Geopoetyki*. Przel. Kazimierz Brakoniecki. Olsztyn: Centrum Polsko-Francuskie Cotes d'Armor – Warmia i Mazury.